

KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Czerwca.

PIĄTEK.

ROK 1831.

N^o 148.

WSPOMNIENIA.

Zajęcie Sandomierskiego przez wojsko
X. Warsz. 1800.

Obrzęd święty w proczystość BOŻEGO CIAŁA wczoraj utoczyscie został odbyty. Procesja z Kościoła Archi-Katedralnego towarzyszyło Duchowieństwo świeckie, wszystkie Zakony, Cechy i Lud mnogo zebrany. Przywrócono dawny zwyczaj iż Wojsko z bronią otaczało całe miejsce którędy przechodziła procesja. Ewangelje śpiewano przed ołtarzami przy Królewskim zamku, pod kolumną Zygmunta i na ulicy S. Jańskiej. Celebrował X. Biskup Płocki, którego prowadzili Prezes Rządu Narodowego X^{te} Czartoryski i Marszałek Sejmu Ostrowski. Baldachin nieśli Senatorowie i Posłowie. Artysci muzyki pułku 2go Gwardji Narodowej wykonali stosowne hymny kompozycji i pod dyrekcją Józ: Stefaniego. — Onegdaj Izba Poselska przyjęła projekt że na żywność dla wojska wziętą będzie przeznaczona ilość wszelkiego zboża, wódki i t. p., za co nastąpi wynagrodzenie. Dla obrania jeszcze 5 Kasztelanów wybrano 10 Kandydatów przez Senat, a ci są: Lud: Łempicki, Niemcewicz, Lud: Matachowski, Wojc: Ostrowski, Piotr Żubicki, Słubicki, Jenerał Niesiołowski, Jene: Wąsowicz, Jene: Jzy: Krasiński i Kaz: Potulicki. — Słychać że znaczna liczba mieszkańców Warszawy wyzania Mojżeszowego ma przyjąć Chrzest S. — Znajdują się w tutejszej stolicy Lud: Hra: Stecki naczelnik powstania na Wołyniu powiatu Włodzimirskiego i Xawery Godebski, znany Poeta, syn Pułkownika poległego pod Raszynem, który teraz tworzył powstanie w powiecie Łuckim. — Deputacja wyznaczona z Izby Sejmowych do Naczelnego

Wodza, celem wynurzenia uczuć wdzięczności narodowej dla wojska, dopełniła zlecenia tego onegdaj. Woiewoda Wodzyński przemówił w ten sposób. „Naczelnny Wodzu! Od chwili jak Naród najdroższe nadzieje swoje w znanej całemu światu waleczności wojska Polskiego położył, a wojsko to, Izby Sejmowe iednomyślnością wodzy twojej powierzyły, zaufanie powszechne, ciągle i zastępom naszym i Wodzowi towarzyszyć nie przestawało. Wojsko Polskie cudów waleczności dokazało, a Ty ie do niepożytej wiekami prowadząc sławy, usprawiedliwiłeś położone w Tobie zaufanie. Izby Sejmowe nie tały i nie tałą przed sobą trudności walki i zapasów z tak potężnym nieprzyacielem, lecz przy takim wojsku i pod takim Wodzem, z niezachwianym na nie patrzą umysłem. Chciej być Wodzu naczelnny tłumaczem tych uczuć przed wojskiem i przy wynurzeniu mu wdzięczności narodowej, zapewnij, że w każdej doli niezmiennem naszym hasłem jest i będzie Naród z Wojskiem, Wojsko z Narodem.“

Niepodpada wątpliwości, że powstańcom Żmudzkim i Litewskim powodzi się coraz lepiej. Gazety Berlin: chociaż zawsze donoszą że Rossjanie zwyciężają, iednak w tych doniesieniach dostrzedz można że duch obywatelski ożywia powstańców a męstwo ich staie się straszmem nieprzyaciółom. Na Wołyniu, Podolu i Ukrainie rząd Rossyji: kazał zabierać wszystkie kosy i żelastwa, lecz to niepomaga; powstanie rozszerza się gwałtownie, wszyscy obywatele i domownicy pragnący zrzucić

iarzmo, uzbraiają się, tworzą hufce i walczą z oddziałami wojska Rosyji: szczególnie między *Kamieńcem* i *Bractawiem* pomnożyła się liczba powstańców, kilkanaście tysięcy otoczyło *Humani*, mają nawet armaty, i to miasto zdobyli. Kilka powiatów Gubernii *Kirowskiej* już są w postaniu. — Korpus Jenerała *Chrapowskiego* pomnaża się nowymi ochotnikami i może w tej chwili walczy z nieprzyjacielem, który się zbliżył ku niemu. — Część głównej armji *Dybiecza* od *Ostrotki* zbliża się ku Prusom, Kozactwo było już w *Ciechanowie*, a to dla tego aby opatrzyć się w żywność, którą im Prusacy dostarczają. O pomyślnych działaniach Jenerałów *Chrapowskiego* i *Giełguta* wczoraj *Wódz Naczelny* doniósł Rządowi Narodowemu iak następuje:

Mam zaszczyt udzielić Rządowi Narodowemu wiadomości które w tej chwili odbieram, o działaniu wojska znajdującego się pod rozkazami Jenerała *Chrapowskiego*. Jenerał ten połączywszy się z kilkoma tysiącami powstańców *Białostockich* odniósł na nieprzyjaciela świetne zwycięztwo pod *Narewką*, w d. 26 Maja to jest w tenczas właśnie kiedy się toczył bój pod *Ostrotką*. Koluna nieprzyjacielska złożona z 2ch pułków piechoty, jednego jazdy i 5 dział oprócz kozaków, wystąpiła z *Brześcia Litew*: miała zamiar napadnięcia na powstańców, prowadził ją nieiaki *Rennerdt*. Jenerał *Chrapowski* uprzedził nieprzyjaciela nocnym napadem i to tak pomyślnie, że cały korpus Rosyjski otoczony został. Rosjanie utracili wszystkie 5 dział i wszelką broń, mieli zabitych około 300 ludzi. My utraciliśmy jednego officera z wojska regularnego, 4ch strzelców z powstania i jednego konia. Z resztą korpus nieprzyjacielski zupełnie rozbity i do niewoli zabrany. Officerów Jene: *Chrapowski* wziął z sobą w dalszym

pochodzie, żołnierzy zaś kazał odprowadzić do *Bielska* przez mieszkańców, po złożeniu przysięgi iż przeciw Polsce służyć więcej nie będą. 4ch wyrodnych mieszkańców tamecznego kraju, którzy podprawiali nieprzyjaciela na naszych, słuszną odebrali karę. Zjawienie się Jene: *Chrapowskiego* ożywiło ducha powstania w tamtych okolicach, cała Ludność bierze się do broni. Oprócz pomyślniej bitwy pod *Narewką* były już poprzednio różne napady na transporta Rosyjskie, powiększej części przez powstańców samych uskuteczniae i jeden z nich w *Białostockiej* puszczy oddał na raz 120 powozek w moc powstańców.

Powstanie *Litwy* przedsięwzięte tak wielkim umysłem w sprawie Narodu Polskiego i z poświęceniem się nieobliczającem trudności, wkładało na nas święty obowiązek niesienia braciom pomocy, bez względu na trudne okoliczności w iakich się sami znajdujemy. Tego wymagał po mnie i Rząd Narodowy. W celu więc szczególnie otwarcia drogi dla posilków mających się pośłać na *Litwę*, została przedsięwzięta wyprawa *Tykocińska*. Kilka dni uwieńczyło ją pomyślnym skutkiem. Feldmarszałek *Dybiecz* spokojny w swoich okopach między *Kostrzyniem* i *Lwocem* ledwie się dowiadywał o naszym marszu, a już Gwardję przepłoszone w granicę tak nazwanego państwa *Rosyjskiego*, otworzyły drogę pierwszym kolunom które pod Jenerałem *Chrapowskim* i Pułkownikiem *Sierakowskim* połączyły się z powstańcami braćmi, jedna w *Białostockiem* 2ga w *Augustowskim* i wspólnie z innemi rozpoczęły działania na komunikacjach nieprzyjacielskich i przeciwko jego składom. Gdy nakoniec *Feldmarszałek* z głównymi siłami przybył gwałtownymi marszami do sprzeciwiania się naszym działaniom, mordercza bitwa pod *Ostrotką* dała czas korpusowi Jenerała *Gieł-*

gut maszerowania z pomocą skuteczniejszą w *Litwie*. W tej chwili przybył Officer od Jenerała *Giełguta* przywiózł raport, iż Jenerał ten szedł w kierunku swego przeznaczenia, nie doznając żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Tymczasem zmniejszenie wojska Narodowego, bo cały korpus Jenerała *Giełguta* i to w obec zgromadzonych sił, straty poniesione w boju, iako i znużenie wojska mocnemi marszami czyniły dla niego spoczynek nie odbycie potrzebny; dla zyskania którego wojsko zajęło wiatrowy obóz przed *Pragą*. Przednie straże nasze dochodzą do *Kostrzyna* i *Liwca*, a patrole aż do *Nura*. Tutaj wypoczęte i wzmocnione posiłkami z różnych stron przybywającemi, a które wnet zastąpią ubytek korpusu Jenerała *Giełguta*, wojsko Narodowe ujrzy się wkrótce w stanie rozpoczęcia na nowo działań zaczepnych, gdy znaczny posiłek braciom *Litwinom* postany, stać się dla nas musi bardzo wielką dywersją.

Poległy bohaterką śmiercią Jenerał *Kamieński*, pochowanym został w *Nożowie*. Konając, te ostatnie wyrzekł słowa: „Nie żałuję umierać, bo umieram za moją ojczyznę.” — Okropny był widok płonącej *Ostrołki*. Przy blasku słonecznym szerokie słupy ogniste zaignęły miejsce domów, z których teraz zgłiszczą pozostały tylko. Bolesnie było patrzeć na uciekających mieszkalców, i kmieci ze wsi pobliskich, z żonami i drobnem potomstwem. Jeden z wieśniaków, uprowadzał dwoje małych dzieci; kula trafia go i kładzie trupem, a dzieci przy nim osierocone głośno zaczęły płakać, gdy dym i kurzawa szarży kawalerji nagłe je zakryły przed oczyma tego który chciał im niesć pomoc! — *Krakusy* nasze dał się dobrze we znaki nieprzyjaciółom. Samo to imię *Krakus* którem zwyczajnie nazywają Polaków,

nabawia ich postrachem i trwogą. — Z ieniami naszymi iak najgorzej obchodzą się nieprzyjaciele. W *Łomży* kilku pozostałych w Łazarecie officerów, niezmiernie się użalali na to że chociaż przyjmowani byli uprzejmie przez niektórych Jenerałów, na wychodzących lokacie tychże pluli, a żołdactwo popychało kolbami. Gdy się uskarżali na tak nieludzkie postępowanie, Jenerałowie odpowiadali: „Im wolno, bo oni są wierni poddani.” — Referendarz stanu *Ostrowski* mianowany Dyrektorem Jen: Dyrekcji Kontrolli w Kommissji skarbu. — WJP. Jan *Nowakowski* obywatel Warsz.; właściciel znacznych posesji w stolicy, a szczególnie gospod Polskiej i Litewskiej, dożywszy blisko lat 80, rozstał się z tym światem. W nieobecności syna i córki, przyjaciele wczoraj złożyli zwłoki jego na smętarzu Powązkowskim. — Zaczna Polka W. *Stobiecka* obywatelka powiatu *Kowalskiego*, dzieląc uczucia wspólnej naszej sprawy, nadesłała na potrzeby wojenne zł. 641, oraz niektóre kosztowności uzbierane ze składki od tamecznych obywateli. — *Towarzystwo Patryotyczne* po wystłuchaniu mówców swoich stanowi, iż jest rozwiązane i nie istnieje. Działo się w Warszawie na posiedzeniu dnia 2 Czerwca 1831. Prezydujący *Tomasz Krępowiecki*. Sekretarz Woj: *Kazimirski*.

(Art: nad:) Ci wszyscy którzy prawili w pismach publicznych o *pieniądzach papierowych* z których iedni, brak srebra i płacenie kilku procentów za wymianę biletów kassowych przypisali bankowi polskiemu lub wexlarzom żydowskim, ci wszyscy mówię, nie znają wcale przedmiotu tego, napróżno usiłowali zatrwać i iątrzyć pewną część publiczności. Tacy rozprawiacze zastępują na nagane i słuszne wyśmianie ludzi rozsądnych i świadomych rzeczy. We wszystkich krajach, gdzie papiery publi-

czne najpewniejsze mają zabezpieczenie, sto-
ią przecież raz niżej drugi raz wyżej. Z na-
tury rzeczy czas wojenny, a szczególnież ka-
ża Rewolucja, niezawodnie sprowadza spadnie-
cie ceny papierów publicznych. Tak się dzie-
ło i do dziś dnia dzieje w *Francji*, w *Anglii*
i w *Niemczech*. Same trezorszejn *Pruskie*,
które mają najdostateczniejszą gwarancją, i któ-
re pod czas pokoju o kilka procentów wyżej
nad istotną ich wartość stoją, w r. 1813, pod
czas wojny o 10 czasem nawet o 20 procentów
niżej wartości swojej spadły. My *Polacy* cie-
szyć się powinniśmy, że w obecnych okolicz-
nościach papiery i że doznają kilku procen-
towego tylko zniżania w świecie wexlarskim.
Kto zaś obeznany jest z manipulacją bankier-
ską i trybem stosunków przemysłowych, wie
pewnie dobrze, że podobne małe zmiany war-
tości papierów, na tem dzielniejszy ich obieg
wpływ mają, zrządzaia rzecz handlowi papie-
rami, którego rezultat całej dziedzinie prze-
mysłowej, korzyści raczej nie szkodę przyno-
si. Po tej ogólnej i niezbitej prawdzie o naszych
papierowych pieniądzach: mówmy otwarcie: czy
niewidziemy codziennie w *Banku* równie *chrze-
ścjan* iak *starozakonnych* domagających się
wymiany? możnaż przypuścić aby ostatni tam
mieli pierwszeństwo? Ja owszem sądzę, iż dla
tego zdaie nam się że *starozakonni* ciągle w
Banku przebywają, bo oni doznając większej
trudności niż *chrześcijanie*, dłużej tam bawić
muszą i częściej nam się do widzenia nastre-
czają. Niech tylko Rząd poleci aby *Mennica*
gorliwiej się zajmowała dostarczeniem mone-
ty zdawkowej, wtedy ręce że znikną wszel-
kie powody żalenia się. T.

DONIESIENIA.

Na skutek żądania strony interessowanej i z mo-
cy pozwolenia Prezesa Trybunału Mazow: po roz-
sądzeniu zachodzących sporów, powtórnie wiadomo
się czyni: iż ruchomości spadkowe po s. p. Wero-

nice z Landgrafów Grochowskiej, iako to: różne rze-
czy magazynowe STROJOW damskich, szafy maga-
zynowe, kapelusze, wstążki, materje, kosztowności,
meble, sprzęty domowe, pościel, bielizna, garde-
roba i tym podobne przedmioty, w miejscu otwar-
tego spadku w Warszawie przy Krakowskiem Przed-
mieściu Nr 366. d. 3 Czerwca r. b. po południu
o godzinie 3, i w dniach następnych, najwięcej da-
jącym za wypłatę natychmiastową sposobem licyta-
cji niezawodnie wyprzedane zostaną. *Ciechanowski*
Rejent Powiatu Warszawskiego.

OKOWITA z anyżem i bez anyżu zupełnie czy-
sta i nieodurna w próbie do 10 prób Magiera, z
opłaconą już akcyzą przedaie się ciągle na garce i
beczki za składu przy ulicy Ceglanej w domu W.
Jasińskiego fabrykanta Piwa przez JP. Pfau kommis-
do takowej przedaży mającej, w podług tegoż składu
u W. Orłowskiego mieszkającego.

PIĘĆ POKOI z kuchnią, piwnicami, drwalnią i
strychem przy ulicy Opoźnej w domu nowo budo-
wanym wprost Krakowskiego-Przedmieścia, od Sgo
Jana do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Święto-
Krzyckiej pod Nr 1324. u Professora Woelke.

Wzeszły Wtorek zgubiono PUGILARES, w któ-
rym znajdowały się pieniądze, oraz papiery, to jest:
Nominacja Officerska i patent na Krzyż złoty. Zna-
lazca w nagrodę raczy zostawić sobie pieniądze, a
pugilares z papierami zwrócić do Dru: Kurje: Wam.

Na d. 3 Czerwca r. b. o go: 10ej rano odbędzie
się Licytacja in plus na 4 Konie angлизowane, wraz
z angielskimi szorami, w Pałacu Ministrów Skar-
bu. Uwiadamia się więc mających chęć nabycia tych
koní, aby w dniu tym i godzinie w miejscu ozna-
czonem zebrać się raczyli. — Dyrektor Kancelarji
Kommissji Rządowej Przych: i Skarbu. *Łapiński*.

DONIESIENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO.

GOSPODYNi posiadająca języki polski i niemie-
cki opatrzona w chlubne świadectwa, życząca sobie
przyjąć zarząd domu zechce się zgłosić spiesznie
przy ulicy Solec Nr 2920 obok kościoła XX. Try-
nitarzy.

BRYCZKA nowa lekka i wygodna do naięcia na
podróż do Krakowa za bardzo małą cenę, którą wy-
ieżdżający zostawi w Krakowie. Wiadomość w bió-
rze Informacyjnem.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w połud: 10.

TEATR NAR: Dzis na Żądanie *Niema z Portioś*.

TEATR RO: Dziś *Drugi rok, Warjat z potrzeby*.